

Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon
Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon

Od grania w piwnicy mordy, po paryskie Skyrock
Z okolicy raport, to na żywo czysty hardcore
Od wypalania verbatimów, za godziny w gastro
Do dziś nie zwątpiłem nigdy, nie wiem co to fiasko
Od komercji z dala, gadam do koneserów
Od ciebie nic nie badam, weź to kurwa potrenuj
W moim Porsche, śmieciu, słucham najlepszych raperów
A discopolo, kurwa nienawidzę tak, jak kleru
Na zegarku wtorek, wczoraj wróciłem z Hagi
Kończę osiemnasty dołek i poprawiam żółty szalik
Jestem legendą w kraju, jak w realu Karim
Każda ściema na mój temat hejterów mocno karmi
Znowu ktoś się poczuł gwiazdą, znów mu sterczy pała
Lecz w kolejce do gały stała tylko rafalala
To cały showbiznes, ludzie lecą na aferach
Od kołyski, aż do grobu leci na ich mordę mela

Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon
Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon

Od klasyki z nineteasów, które na pamięć znam z kaset
Do gigabajtów na dysku, nigdy z rapsami na bakier
Leci se 21 Savage, leci se Naughty By Nature
Z bezprzewodowych słuchawek, rap w uszach dzwoni jak pager
W życiu drogi są kręte, od porodówki na cmentarz
Od przyjaźni, do zdrad, wszystkich was kurwy pamiętam
Znam underground i mainstream, od bycia broke do hajsu
Od okładek na ksero, do koncertowych soldout'ów
Od czasu szkolnych do dziś, dobrze pamiętam ich gadki
Nikt kurwa z nich we mnie nie widział rapera wydawcy
Na koncie mam kilka kibli, choć żaden ze mnie hydraulik
Każdemu, kto we mnie wątpił, serdeczny chuj w synapsy
Od pierwszej flaszki, którą piliśmy w bramie
Do darcia mordy ze sceny, tej widzimy się w trasie
Ciężki rozpierdol, jak zawsze, a ty suko się pierdol
Scena tak ssie, że mam przeciąg między dupą a cewką

Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon
Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach

BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon
Od fajek na sztuki, po własne logo na bletkach
BDF i BOR, przesiąknięty każdy atom
Wysyłamy tiry z preorderem na paletach
Wszyscy fani rapu dzisiaj otwierają flakon